Ner 168. ROK 1844. CZWARTEK 25 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel świat uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 2,''' 666	+ 9, 5	4,''' 24	ZPł. Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
24	2	3, 454	+,11, 4	4. 30	„ „	„	
	10	3, 301	+ 10, 8	4. 57	„ „	„	Deszcz

Wiadomosci krajowe.

KRAKOW.

Powódź na Wiśle; która się wczoraj zmniejszyła o 4 do 5 cali, — dziś znowu podniosła się o półszosta cala, ogółem wynosi 14 stóp nad zwyczajny stan Wisły. — Wielu mieszkańców na nizinach ze wszystkiem prawie są zniszczeni. Rząd udziela ile można zasiłki mianowicie w żywności; — znaleźli się równie i prywatni, którzy litując się nad niedolą, udzielają dobroczynną ręką wsparcie i wszelką możebną pomoc. — Od południa zdaje się że powódź ma się ku zniżeniu. Przybytek wyżej wspomniony mógł sprawić tylko deszcz wczorajszéj nocy, z d. 23 na 24. W ogólności tegoroczna powódź mniej znaczną jest od téj jaka była w 39 roku.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Berlin* 14 *Lipca* —

Według urzędowych statystycznych podan liczba szynków wódki w Berlinie zmniejszyła się w r. 1844 o 165 szynków zaś piwa powiększyła się o 184, w roku zeszłym wynosiła bowiem liczba pierwszych 457, teraz zaś wynosi tylko 292, liczba drugich wynosiła w r. z. 621, w r. zaś b. wynosi 805.

— *Paryż* 10 *Lipca*. —

Kontradmirał Leray mianowany jest w miejsce wice-admirała Lalande członkiem rady admiralicyjnéj, a kontradmirał Turpin w miejscu pierwszego dowódzcą floty francuzkiéj na m. Śródziemnem.

P. Arago uwiadomił wczoraj akademię umiejętności, że pan Wiktor Mauvais, członek instytutu, d. 7 b. m. odkrył nową kometę. Jest-to ta sama, która, jak już doniesiono, na astronomicznem obserwatoryum berlińskiem odkryta została.

— Xżę Nemours wyjechać ma na rewię wojsk do Metz d. 15 b. m.

Ostatnie listy z Oranu pod d. 28 donoszą, że marszałek Bugeaud ciągle miał się na baczności, i przedsiębrał środki na wszelki przypadek; mianowicie daje baczenie na zachowanie się arabów po żniwach, i innym jenerałom podobnąż wielką baczność zalecił. Zamiaru założenia osady w Dżemmah-Gazuna zaniechał marszałek Bugeaud, znajdując owo miejsce i port zupełnie niezdatnemi. Parowa fregata *Labrador* i parowa korweta *Veloce*, które z materyjałem do tego miejsca były wysłane, miały 140.000 racyj żywności dla wojska i 400 piechoty do strzeżenia założyć się tam mającego obozu. Ale oba okręty zwrócone przez marszałka zostały. Już d. 26 powróciła korweta *Veloce* z materyałem i 400 piechoty do Oranu, dokąd także przywiozła 5 na marokanach w dniu 15 zdobytych chorągwi. Ale *Labrador*, który dopiero w nocy z d. 28 do Oranu przybył, przywiózł 100 chorych i ranionych z kolumny wyprawy na zachód i tyleż arabów, powiększéj części kobiet i dzieci. Jenerał Lamoricière stał d. 18 w Tlemcen z ruchomą kolumną gotową do wyruszenia na południe, aby dawać baczenie na poruszenie Abd el Kadera, który ma mieć zamiar napaść na sprzymierzone z francuzami pokolenia, mianowicie pokolenia Beni-Amer.

— *Dnia* 11 *Lipca*. —

Posiedzenie izby Deput. z dnia 10 Program P. Guizot objawiony względem zachować się mającego postępowania z Marokko i żądania podane cesarzowi co do Abd el Kadera, nie zupełnie zadowoliły xcia Ney, który interpellował w tym interessie ministrów. »Czy to nie jest bezużytecznem żądaniem — rzekł mowca — aby Abd-

el Kader był trzymany w oddaleniu od naszéj granicy, kiedy w kilku pochodach będzie się mógł do niéj zbliżyć, i stanąć znowu na czele fanatycznych pokoleń?« P. Guizot odpowiedział: »Bez wątpienia jestto trudném zadaniem dla cesarza, trzymać Abd-el-Kadera w oddaleniu od naszych granic. Ale jeżeli nie jest w jego mocy to uczynić, jesteśmy tam, aby to uskutecznić. Dziwią się, żeśmy nie żądali, aby Abd-el-Kader został z kraju marokańskiego wydalony. Ale czyśmy-kiedy pozwolili, aby względem koskrybowanego podobne żądanie do nas zanoszono. Szanowaliśmy zawsze prawo schronienia względem poskrypcyonistów; byłoby to zatem bardzo niewłaściwem, żądać od innych tego, czego żądać od siebie niedozwalamy.« Poczem hr. Lozère zapytał, czy to prawda, że rząd angielski znaczniejsze siły morskie niż Francya posyła do brzegów marokańskich? P. Guizot: »Gdyby obca siła zbrojna pod Tangerem większa była niż siła xięcia Joinville, rząd francuzki nie omieszkałby żądać w tym względzie objaśnienia; ale podobna okoliczność nie ma wcale miejsca. Anglia wysłała daleko mniejszą eskadrę obserwacyjną, dla strzeżenia swych interessów, i dania baczenia na zachodzące wypadki, i nawzajem zawiadomiła otwarcie o swych w tym względzie zamiarach.« Hrabia Molè przy téj okoliczności przypomniał, że za jego ministerstwa przy zdobyciu San Juan d'Ulloa i w czasie układów admirała francuzkiego, z powodu obecności znacznie większéj eskadry angielskiéj, admirał Baudin przerwał układy z amerykanami: admirał angielski cofnął natychmiast swą eskadrę, i większą część okrętów odesłał do Jamajki; spodziewamy się, że i xiążę Joinville podobnieby postąpił. P. Guizot zapewnił jednak że podobny przypadek nie będzie miał miejsca. Po tych interpellacyach zajmowała się izba dalszem roztrząsaniem budżetu.

Journal des Debats w długim artykule swoim o sprawie marokańskiéj, wyjaśniając znane już przyczyny zaszłych nieporozumień, tak z Hiszpanią jak z Francyą, dowodzi, że jedynym nieprzyjacielem Francyi jest Abd el Kader, a rząd marokański jest za niego odpowiedzialnym.

— *Londyn* 9 *Lipca.* —

Stan rzeczy na morzu Śródziemnem był i wczoraj w izbie niższéj przedmiotem rozpraw. Pan Sheil zapytał się ministrów o stosunki w Algierze, Napier o sprawę marokańską. Pierwszy powołał się na mowę tronową króla francuzów z dnia 7 grudnia 1841, w któréj tenże oświadczył, że przedsięwziął środki dla zabezpieczenia posiadłości francuzkich w Afryce od »zewnętrznych zawikłań« *(external complications)*; oraz na oświadczenie pana Guizot w izbie deputowanych z d. 20 stycznia 1842, według którego lord Aberdeen oznajmić miał posłowi francuzkiemu w Londynie, hr. St. Aulaire, iż posiadłości francuzów w algierze uważa za »czyn dokonany« *(fait accompli)*. przeciwko któremu nic nie ma do zarzucenia, a przecież tenże lord Aberdeen w depeszy swojéj do lorda Cowley z d. 28 stycznia 1842 (która parlamentowi przedstawioną była) zaprzeczył temu oświadczeniu, twierdząc, iż tylko powiedział, że teraz nie ma nic w téj sprawie do nadmienienia. Opierając się pan Sheil na téj sprzeczności, sądzi mieć powód zapytać się pana Peel: 1) czy lord Aberdeen otrzymał odpowiedź na swoją depeszę z dnia 28 stycz. 1842 którą lord Cowley miał polecenie przedstawić panu Guizot; 2) czy rząd francuzki upraszany był o udzielenie *exequatur* dla konsula angielskiego w Algierze; 3) czy rząd angielski uczynił co takiego, coby mogło dać pozór do sądzenia, że Francya miała prawo do zajęcia Algieru w posiadłość? Pan Peel odpowiedział na te pytania, odczytawszy pierwéj wyjątek z owéj depeszy lorda Aberdeen z d. 28 stycznia 1842, który brzmi dosłownie jak następuje: »Nie powiedziałem nigdy, że nie mam co *zarzucić* przeciwko zajęciu Algieru przez francuzów, ale tylko, że *teraz* nie mam nic w téj rzeczy do *nadmienienia*, i że zamiarem moim jest, zupełnie o tem zamilczyć.« Na pierwsze pytanie p. Sheil odpowiedział p. Peel, że rząd francuzki nie udzielił żadnéj odpowiedzi na powyższą depeszę, na drugie pytanie, że teraźniejszy jeneralny konsul angielski w Algierze, pan John, sprawuje te obowiązki od roku 1827 i że rząd francuzki niezakwestyonował wcale prawomocności jego. Trzecie pytanie zostawił p. Peel bez odpowiedzi, tylko w końcu oświadczył w ogóle, że osądzenie zachodzących stosunków byłoby najlepiéj pozostawić obustronnym rządom. Ale pan Napier niechciał na tém poprzestać, żądając szczegółowego objaśnienia obecnego stanu rzeczy w Marokko. Powoływał się on na to, że zdaje się, iż Hiszpania działa wspólnie z Francyą przeciwko Marokkowi, że xiążę Joinville, znany z swéj nieprzychylności dla anglików, ma w téj sprawie udział, że francya w przeciągu niespełna miesiąca zgromadzić może na morzu Śródziemnem flotę o 19 do 20 okrętów liniowych, gdy tymczasem Anglia, na przypadek kollizyi z Francyą, ma w téj chwili na pogotowiu tylko 7 okrętów liniowych. Z tych zatem powodów pragnął p. Napier wiedzieć, czy prawdziwą jest udzielona przez jednę z gazet hiszpańskich wiadomość, jakoby Hiszpania pozwoliła Francyi przeprowadzić wojsko swoje przez Ceutę do Marokko? czy cesarz marokański odrzucił pośrednictwo Anglii? i czy rząd zamyśla powiększyć krajowe siły bojowe? P. Peel w odpowiedzi swojéj zaprzeczył najprzód, jakoby marynarka angielska była słabą, utrzymując owszem, że lubo liczba okrętów w rzeczywistéj służbie zostających jest mała, jednakże Anglia nigdy nie była w stanie znaczniejszéj demonstracyi wykonać na morzu w krótkim czasie, jak w chwili obecnéj. Potem odpowiedział minister na powyższe trzy pytania w ten sposób: że wiadomość względem Ceuty jest mu nieznana i że jéj nie uważa za wiarogodną, ponieważ spory między Marokiem a Hiszpanią i między Marokiem a Francyą są

zupełnie od siebie różne; że cesarz marokański *nie odrzucił* pośrednictwa Anglii, i owszem konsul angielski w Tangerre, p. Drummond, znajduje się obecnie przy cesarzu i układa się z nim stosownie do udzielonych sobie instrukcyj; że nakoniec rząd angielski będzie umiał siłę bojową na m. Śródziemnem utrzymać na stopie, dostatecznéj do obrony interessów angielskich. Na tem oświadczenie skończył p. Peel, jakkolwiek pan Wood, lord Palmerston i p. Napier kilkakrotnie usiłowali spowodować go do odpowiedzenia na to proste pytanie ostatniego: czy powiększenie floty nastąpi? — Tak więc przystąpić musiano do porządku dziennego.

Nieporozumienia i stan rzeczy między Francyą i Marokko są teraz przedmiotem powszechnych rozmów i obliczeń. Okręty liniowe *Caledonia* o 120 działach, *Collingwood* o 100, *Albion* o 130 i *Queen* o 120 działach, odpłyną bezzwłocznie do Gibraltaru. *Warspit* znajduje się już w Gibraltarze, inna jeszcze fregata uda się tamże, tak że flota angielska mająca na oku poruszenia xcia Joinville, składać się ma z 5ciu liniowych okrętów, 2 fregat i 4 lub 5 paropływów pierwszego rzędu. Nie ma wątpliwości, że instrukcye dla téj siły są spokojnego charakteru, podczas gdy na poruszenia xcia Joinville patrzą jednak oczami nieufności. Nikt nie może tu jeszcze wiedzieć o wypadku missyi pana Drummond Hay, angielskiego konsula w Tangerze, u dworu marokańskiego, i lubo nikt nie może być zdolniejszy od niego na pośrednika, tak z powodu jego dawnéj znajomości charakteru maurytańskiego i rzeczywistéj potęgi kraju, jak i z powodu poważania w jakim zostaje u krajowców, roztrzygnienie jednak z strony cesarza może być zpowodowane raczéj przez potrzebę lub zewnętrzny popęd, niż przez jego własną politykę. Gdyby nawet cesarz chciał być powolny, nie ma pewności, czy tu jego tylko wola rozstrzygać będzie mogła, bo ci afrykańscy samowładcy, którzy w swych pałacach z nieograniczoną władzą panują, częstokroć najbezwładniejszemi są na swoich granicach.

— *Madryt* 5 *Lipca.* —

Wszystkie dzienniki hiszpańskie, bez różnicy barwy, zajmują się teraz kwestyą wojny z Marokiem; większa ich część radzi, aby Hiszpania działała wspólnie z Francyą, dla ocalenia honoru swego.

Dzisiejsza *Gaceta* zawiera podpisany w d. 1 b. m. dekret królewski, którym dotychczasowemu ministrowi spraw zagr., margrabiemu Viluma, zostaje uwolnienie udzielone, a prezesowi ministrów, jenerałowi Narvaez, wydział spraw zagr. tymczasowie powierzony. Ministrem wojny ma zostać jkny inspektor artyleryi, jenerał Aspiroz, który już w r. 1840 był ministrem wojny.

D. 10 b. m. mają być teraźniejsze kortezy rozwiązane, a nowe zwołane będą na d. 10 października w którym królowa Izabella, stósownie do ustawy, dojdzie do pełnoletności.

W Murcyi wybuchło d. 30 poruszenie, które atoli silnemi środkami władz zostało natychmiast przytłumione. Hasłem powstania był okrzyk: »Niech żyje Espartero!«

Niezwłocznie uda się do Ceuty 6060 wyborowego wojska, i to pod rozkazami jenerała Villalonga. Także 1 pułk piechoty i 1 pułk jazdy z tutejszéj załogi otrzymały rozkaz wyruszenia w pochód, a z Kadyxu odpłynie do Afryki park artyleryi o 24 działach.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Lipca.

Bzowski Teofil, Bzowska Elżbieta, Bzowski Józef, Perritaz Jan, Zarębina Julia, Zagorowski Józef, Bille Emilia, Orłowski Leon ob., Orłowski Xawery, Odrzywolski Wincenty ob., Stadnicki Józef, z Polski; — Hadwiger Julia, Scholtz Karol, Lipińska Regina, Viard Henryk, z Galicyi; — Lochmann, Brejtenwald Ferdynand, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Linczewski Maxym ob., Ferenzewicz Antoni, Bruner Filip, Nowak Jan, Piątkowska Emilia ob., Boniecki Ferdynand, Machnicki Alexander, Lubowicki Maciéj ob., Praisler Karol, do Polski, — Hiedebrand, Rozwadowski Oskar hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 3904.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Władysława Alexandra dwojga imion Korwin Kochanowskiego lub prawa jego mających, aby się w terminie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili po odbiór różnych papierów familijnych w liczbie sztuk 238 skonsygnowanych i w depozycie sądowym znajdujących się pod rygorem złożenia tychże na *risico* właściciela w archiwum Trybunału.

Kraków d. 16 Lipca 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
Miętuszewski.

(3r.) za Sekr. W. *Płonczyński*

Pisarz Trybunału.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na skutek wyroków Trybunału I. Instancyi d 24 i 27 Lipca 1841 r.; sądu Apellacyjnego d. 9 i 11 Marca 1842 r.; przez wyrok sądu Wyższego w dniu 18 Czerwca 1842 r. zapadły, zatwierdzonych, mocą których Józefa Balbina Wilkuszewska, na zapłacenie Annie Raschownie summy złp. 20.119 gr. 11 z procentem po 5/100 od dnia 29 Maja 1840 r. rachować się mającym i koszta sporu skazaną została, na żądanie Anny Raschownéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienice w Krakowie w gminie I. pod L. 22. 23. 49 stojące, z których dwie pierwsze w Rynku Głównym położone, graniczą na wschód z dziedzińcami kamienicy N. 49, na zachód od frontu z Głównym Rynkiem, na południe z kamienicą pod L. 24, na północ z kamienicą pod L. 21, druga zaś pod L. 49 przy ulicy Stolarskiéj położona, graniczy na wschód od frontu z ulicą Stolarską, na zachód z kamienicą N. 22 23, na północ z kamienicą pod L. 50, na południe z kamienicą pod L. 48 Józefy Balbiny Wilkoszewskiéj własnością będące, a to pod warunkami wyrokiem Trybunału Wydziału III. z dnia 11 maja 1844 r. przez wyrok Trybunału Wydziału I. na drodze appellacyi sądzącego w dniu 2 Lipca 1844 r. wydany, potwierdzonym ustanowionymi, te zaś są następujące:

1) Cena szacunkowa realności w Krakowie w gminie I. pod L. 22. 23. i 49 stojących wyrokiem Trybunału Wydziału III. w dniu 16 Marca 1844 r. zapadłym prawomocnym, ustanowiona, umieszcza się na pierwsze wywołanie w summie złp. 200,000 która to cena szacunkowa w braku licytantów, dopiero na trzecim terminie do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya zaraz rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj to jest zł. 20,000 które w razie niedopełnienia któregokolwiek z dalszych warunków licytacyi utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie, popierająca jednak licytacyą Anna Raschowna wolna jest od składania *vadii.*

3) Widerkauffy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomościach z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 i z wylicytowanego szacunku potrącone zostaną.

4) Nabywca zapłaci podatki zaległo stósownie do przepisów prawa, jeżeliby się jakie okazały i takowe z wylicytowanego szacunku potrąci.

5) Nabywca zapłaci koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, na skutek oznaczenia takowych wyrokiem sądowym i te z szacunku będzie miał potrącone.

6) Po dopełnieniu warunków 4. i 5. nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Resztujący szacunek nowonabywca obowiązany będzie wypłacić z procentem po 5/100 od daty zalicytowania, na skutek klassyfikacyi prawomocnéj za assygnacyami sądowemi, przychody też z kamienic od dnia zalicytowania do niego należeć będą.

8) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany będzie tymczasowo opłacać procenta bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ instytutowych i skarbowych, które będąc prawomocnie na hypotece zamieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczém nadwerężone być nie mają.

9) W dni ośm po przysądzeniu stanowczém, bądź to na pierwszym, drugim lub trzecim terminie, każdemu wolno będzie stósownie do przepisów prawa, zaofiarować 1/4 część więcéj, nad wylicytowany już szacunek, którą to 1/4 część obowiązany będzie złożyć w gotowiźnie w Depozyt Sądowy, poczém nowa licytacya nastąpi.

Termina do licytacyi tych nieruchomości są następujące:

1 na dzień 25 Września
2. na dzień 25 Października } 1844 r.
3. na dzień 27 Listopada

Sprzedaż w mowie będących realności odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w gmachu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 z rana, a to za popieraniem W. Soswińskiego adwokata O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą chęć kupna mający, a zarazem wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą produkowali swe pretensye na prawnym tytule oparte przy ustanowieniu adwokata, a to stósownie do przepisów prawa.

Kraków d. 23 Lipca 1844 r.

Syktowski.

Doniesienie prywatne.